

siły, aby mogła wyjść z takich zapasów zwycięsko. Z chwilą rozpoczęcia się strejku pocztowego i telegraficznego, rząd znalazł się w Petersburgu jakby na jakiej zupełnie od świata odciętej wyspie, — pozbawiony wszelkich wiadomości z całego państwa, niewiedzący, co się w tem państwie dzieje. Wobec tego nie mogąc nawet w jakikolwiek sposób starać się o zgnięcie rewolucji, jaka w całym państwie do dziś dnia goreje, jest zupełnie bezradny.

Ustawiono wprowadzić zastąpić w większych przynajmniej miastach Rosji personal strejkujący wojskiem, ale i to się nie na wiele przydało. Ruch pocztowy i telegraficzny jest tak skomplikowany, że z chwilą, gdy jedno kółko z tej ogromnie złożonej maszyny się popsuje, odczuwa to cała maszyną; cóż dopiero mówić wtedy, gdy strejk ogarnął całą Rosję? Żołnierze, choćby nietylko z obawy, ale w najlepszych chęciach pracowali, nie zdolają pomimo wielkiej ich liczby podjąć nawałowi pracy na poczcie i przy telegrafii. Do tego trzeba wprawy, trzeba gruntownej znajomości rzeczy, której żołnierze, choćby to nawet byli gwardziści, jak w Petersburgu, gdzie nimi chciano zastąpić personal strejkujący, nie mają i mieć nie mogą.

Szkody, jakie ten strejk wyrządzi państwu, są wprost nie do obliczenia. Takie odcięcie całego państwa od świata przez dwa dni tylko, dałoby się już we znaki; cóż dopiero, gdy to odcięcie przewleka się na kilka tygodni, a liczba strejkujących zamiast maleć, wzrasta z dniem każdym.

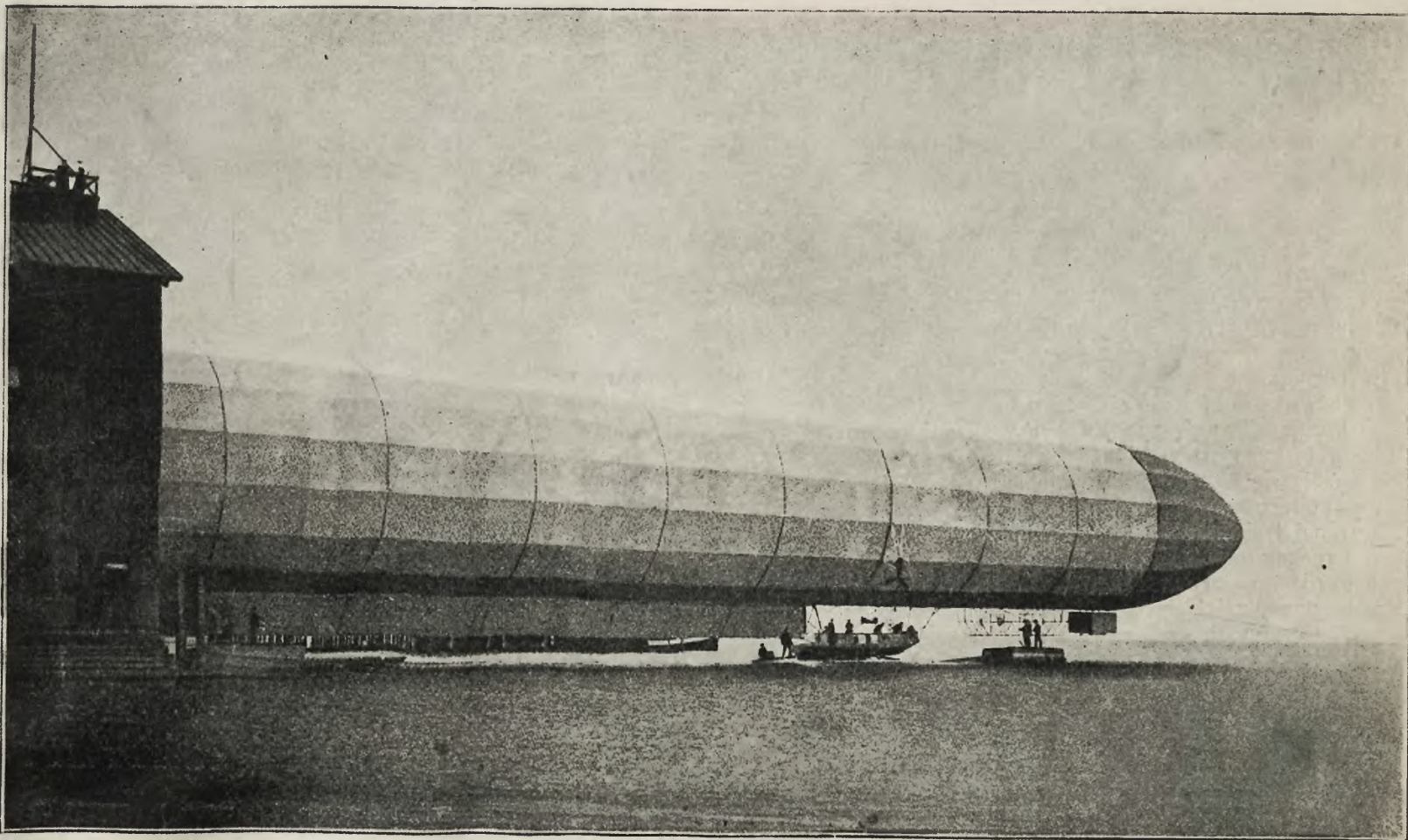
Ta bierna rewolucja ma w sobie jakiś olbrzymi majestat grozy i potęgi. Wprawdzie nie leje się krew na ulicach i barykadach, wprawdzie trupy nie zaścieniają tak ulic, jak dawniej, ale przecie w domach, w rodzinach strejkujących szerzy się głód i głód ten z dniem każdym wzrasta, nie kule kozackie to głód zabiera codziennie setki ofiar. A mimo to wszystko strejk trwa dalej. Zaiste, tytaniczne to zapasy!

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok ilustrację, przedstawiającą żołnierzy gwardyjskich, pełniących służbę pocztową na dworcu w Petersburgu.

## Zamordowanie Sacharowa.

W chwili, kiedy cały naród rosyjski ostatnie wytężył siły do walki o wolność, dała znak życia jeszcze raz „bojowa organizacja“; jak zwykle znakiem tym był huk strzału. Nie dawno bowiem donosiły dzienniki, że były minister wojny generał Sacharow, został w Saratowie zabity przez jakąś kobietę. Wiadomość ta musiała w Moskwie i Petersburgu wśród naczelników reakcji wywołać popłoch nielada; była ona dowodem, że „bojowa organizacja“, która już tyle wybitnych osobistości samodziśzawia zgładziła ze świata, nie spoczęła na laurach, ale trzyma się ściśle swego programu i ciągle jeszcze śmiercią karze swych gnębieli.

Generał Sacharow, ostatnio generał-gubernator saratowski, był postacią przez naród, a przez rewolucjonistów zwłaszcza, wskutek swojej surowości i okrucieństwa nawet w pewnych razach, wprost znieawidzonym. W ubiegłym tygodniu zgłosiła się doń pewna kobieta na audyencję i uzyskała ją. Sacharow otoczony był swoim przybocznym sztabem. Kobieta z początku ustnie przedstawiała mu swą prośbę, wreszcie podała mu pismo, w którym ta prośba była szczegółowo, a zwię-



Statek powietrzny hr. Zeppelina: Ulepszony przez hr. Zeppelina balon do sterowania przed wzlotem.

żle streszczoną. — Sacharow zaczął pismo czytać, otaczający go sztab zwrócił się ku niemu, a wtedy kobieta szybkim ruchem wyjęła z sukni rewolwer i dała trzy strzały, które Sacharowa na miejscu położyły trupem. Korzystając z chwilowego zamieszania, jakie na sali powstało, zabójczynie rzuciła się do ucieczki, ale ją schwytano i uwięziono.

W śledztwie okazało się jednak, że zabójczynią Sacharowa nie była wcale kobieta, ale młody mężczyzna, który, mając rozkaz zgładzić generał-gubernatora ze świata, a nie mogąc tego w inny sposób dokonać, przebrał się za kobietę i w przebraniu tem zdołał dotrzeć do Sacharowa. Naturalnie, za zamordowanie generał-gubernatora czekała rewolucyjnego młodzieńca śmierć, albo długoletnia katorga.

O ile jednak władze rosyjskie są nadzwyczaj przebiegłe w śledzeniu za rewolucjonistami i innymi t. p., o tyle nie dorosły zupełnie do tego, aby dorównać rewolucjonistom pod względem sprytu i przebiegłości. Wysyłając młodego czło-

wieka przeciw Sacharowowi, bojowa organizacja z góry zapewniła mu bezpieczeństwo. Jeszcze bowiem nie przebrzmiały echa strzałów, od których padł Sacharow, a już rewolucyjne pisma donosiły, że zabójca jego zdołał się wydostać z więzienia, co więcej, że znajduje się już w bezpiecznym miejscu, gdzie mu już władze rosyjskie nie zrobią nie mogą, t. j. w Rumunii. Władze rosyjskie o tem milczą; my jednak nauczeni tylokrotnym doświadczeniem, nie mamy powodu nie wierzyć rewolucjonistom. Rząd rosyjski jest już dzisiaj tak słaby, że rewolucyoniści zawsze w walce z nim są górą.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok portret zamordowanego Sacharowa. Dośięgła go ręka tych samych rewolucjonistów, których on ta gnębił i prześladował przez tyle lat.



Strejk pocztowy w Rosji: Ładowanie przesyłek pocztowych do pociągu na dworcu petersburskim pod eskortą wojskową.

Zamordowanie Sacharowa: Generał Sacharow, zastrzelony przez rewolucjonistę, przebranego za kobietę.